

Dane Podmiotu Wnoszącego:

Toruń, 03.02.2022 r

Pan Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów RP
Al. Ujazdowskie 1/3
00-583 Warszawa
bprm@kprm.gov.pl

PETYCJA

Na podstawie ustawy z dnia 11 lipca 2014r o petycjach (Dz.U. z 2014r poz 1195) żądam:

pilnego podjęcia działań dla wypełnienia przez organy Państwa Polskiego konstytucyjnego prawa Obywateli Rzeczypospolitej Polski do ochrony zdrowia (Art. 68 ust 1 Konstytucji RP) poprzez przedstawienie Sejmowi RP stosownych projektów Ustaw regulujących tę sferę życia społecznego.

Uzasadnienie:

Istniejące przepisy prawa regulujące tę kwestię ustanowiły, że sprawami tymi zajmować się będzie Minister Zdrowia oraz Narodowy Fundusz Zdrowia.

Narodowy Fundusz Zdrowia istniejący od roku 2003 wg założeń programu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości miał zostać zlikwidowany z uwagi na różne patologiczne sytuacje dotyczące jego działania.

Struktura organizacyjna publicznej służby zdrowia jest kompletnie rozregulowana i nie spełnia oczekiwań obywateli w realizacji ich konstytucyjnego prawa.

Jako przykład patologii z zakresie badań, zabiegów i leczenia niech posłużą moje osobiste doświadczenia.

Z uwagi na sformalizowaną formę dostępu do lekarza pierwszego kontaktu od kilku lat korzystam w większości przypadków z odpłatnych porad lekarzy, prywatnie wykonuję badania laboratoryjne i inne badania kontrolne. W przychodni w ramach tzw POZ dostęp bezpośredni do lekarzy jest utrudniony sformalizowanym systemem rejestracji.

Na tzw teleporadę trzeba czekać 7 dni (!). Badania laboratoryjne muszą wykonać pełnopłatnie mając skierowanie od lekarza prywatnego. A przecież to ja jestem ubezpieczony i dla mnie te badania będą służyć!

Lekarz pierwszego kontaktu oszczędza na zleceniu badań pomocniczych, bo to obciążą w kosztach jego zakontraktowane środki.

Jednostki terenowe NFZ po zgłoszeniu im pewnych niekorzystnych dla pacjenta okoliczności funkcjonowania przychodni podstawowej opieki zdrowotnej stwierdzają np : "widocznie są bardzo przeciążeni".

Drak reakcji konstruktywnej dla poprawy stanu rzeczy.

A jak jest de facto? Lekarze ustalają sobie wygodne limity osób, które system rejestracyjny może przyjąć na dany dzień. Pracują spokojnie i ceremonialnie. Skierowanie do specjalisty? A po co panu? A jak już takie skierowanie pacjent uzyska, to przed nim czekanie.....! A potem konfrontacja: specjalista jest w głębokim wieku emerytalnym itd

W roku 2021 wydałem na lekarstwa 3 500,00 zł. Na prywatne wizyty o kardiologa, ortopedy, okulisty i na badania pomocnicze 2 600,00 zł. Jestem emerytem otrzymującym na rękę 3 700 zł. A co mają powiedzieć emeryci, którzy mają 1 600 zł emerytury? Horror!

Ze szpitali o godz 14,00 większość lekarzy pędzi do prywatnych praktyk lekarskich własnych lub w innych bardziej zorganizowanych formach usług medycznych.

Obserwuję ten system całe swoje dorosłe życie i takiej patologii jak dziś to nie było! Może z wyjątkiem czasu transformacji ustrojowej, gdy lekarze pracujących w publicznej służbie zdrowia wynajmowali swoje lub sąsiednie gabinety i w swoje przychodni prowadzili tzw działalność komercyjną.

Niewątpliwie każda patologia znajduje zwolenników, gdyż w "mętnej wodzie łapie się duże ryby"! Obecny stan organizacyjny publicznych usług medycznych jak i ich finansowanie są fatalne i nie zapewniają elementarnego wypełnienia praw konstytucyjnych obywateli w zakresie ochrony zdrowia, gdyż istniejące ustawodawstwo nie tworzy właściwych podstaw dobrego funkcjonowania publicznej opieki zdrowotnej.

Ustalanie listy leków refundowanych to odrębny rozdział. Ten sam lek jeden pacjent ma refundowany a inny nie!

Z uwagi na to, że sprawa dotyczy sfery publicznej petycję składam w imieniu własnym jak i wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polski.

03.02.2022
data i podpis wnoszącego petycję

Do wiadomości:
Rzecznik Praw Obywatelskich RP
biurozrecznika@brpo.gov.pl